

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



DZIELNICOWI URATOWALI BEZDOMNEGO PRZED ZAMARZNIĘCIEM

Data publikacji 18.01.2021

Dzielnicowi z tarnogórskiej komendy uratowali przed zamarznięciem bezdomnego mężczyznę. Kompletnie wychłodzony 48-latek postanowił spędzić noc w opuszczonym samochodzie. Dzięki szybkiej reakcji stróżów prawa znalazł on ciepłe pościelenie oraz dach nad głową w Schronisku dla Bezdomnych.



W miniony weekend policjanci wspólnie z pracownikiem socjalnym zajmującym się problemem bezdomności sprawdzali miejsca, w których przebywają osoby bez dachu nad głową. Mundurowi sprawdzali pustostany, ogródki działkowe oraz tereny zielone, na których bezdomni stawiają prowizoryczne szałas i zadaszenia. Głównym celem prowadzonych działań była pomoc osobom dotkniętym bezdomnością, którzy znaleźli się w sytuacjach zagrażających ich życiu i zdrowiu.

Po skontrolowaniu kilkunastu miejsc dzielnicowi postanowili sprawdzić jeszcze jedno. Był to opuszczony samochód zaparkowany na jednym z osiedlowych parkingów. Policjanci mieli wiedzę, że często przebywał w nim, znany im osobiście, bezdomny 48-latek.

Policjanci dotarli na parking i zaczęli sprawdzać porzucony samochód. Auto było całe zamarznięte i zamknięte od środka. Intuicja nie zawiodła mundurowych, w środku samochodu spał mężczyzna, który nie reagował na wołanie i pukanie do drzwi samochodu. Mężczyzna zasnął i zdawało się, że nie da się go obudzić.

Dzielnicowi postanowili rozbić szybę i jak najszybciej mu pomóc. Nie było to konieczne, ponieważ kolejne, mocne uderzenia spowodowały, że mężczyzna wreszcie się ocknął i otworzył drzwi samochodu. 48-latek był mocno wychłodzony i miał duże problemy, aby poruszać się o własnych siłach. Pomimo tego stanowczo odmawiał pomocy, twierdząc, że sobie poradzi. Stróże prawa wiedzieli, że kolejnych godziny w zamarzniętym aucie, bezdomny może nie przeżyć.

Policjanci nie mogli na to pozwolić i wspólnie z pracownikiem socjalnym, z którym prowadzili działania, postanowili

przewieźć mężczyznę do Schroniska dla Bezdomnych. Tam, 48-latek miał zapewnione bezpieczne tymczasowe schronienie w ogrzewanych pomieszczeniach.

Codziennie podczas pełnienia służby tarnogórcy policjanci namawiają napotkane osoby bezdomne do spędzenia zimy w noclegowni. Jednak pomimo niskich temperatur są osoby, które nie chcą skorzystać z oferowanej pomocy. Dlatego policjanci ciągle kontrolują miejsca, w których mogą przebywać osoby potrzebujące pomocy, aby nie doszło do przypadków zamarznięcia.

Najbardziej narażone na wyziębienie są osoby, które nie mają dachu nad głową. Tragiczny finał może mieć nawet kilka godzin spędzonych na niewielkim mrozie. Problem ten dotyczy także osoby starsze, samotne, które mają trudność z radzeniem sobie w codziennych czynnościach i zadbaniem o zapewnienie odpowiedniej temperatury w pomieszczeniach.

Pamiętajmy, że każdy z nas mając wiedzę o osobie potrzebującej pomocy, powinien powiadomić właściwe służby, które na pewno nie będą na te informacje obojętne. Aby dotrzeć do wszystkich osób potrzebujących pomocy, niezbędna jest reakcja nie tylko służb, ale każdego człowieka. Dlatego podkreślamy, jak ważne jest zaangażowanie i informowanie odpowiednich służb o osobach bezradnych, samotnych i bezdomnych potrzebujących pomocy. Wystarczy zadzwonić na numer alarmowy 112 i poinformować dyżurnego, by pomoc ruszyła.

O potrzebujących pomocy możemy również poinformować pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej, Straż Miejską lub skorzystać z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Dzięki tej aplikacji możemy zaznaczyć na mapie miejsce, gdzie przebywają bezdomni, a policjanci na pewno sprawdzą to zgłoszenie.

(KWP w Katowicach / kp)